

ZIEMIA LUBELSKA

PISEMO SOBZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 3. — Skrytka pocztowa Nr 59. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEBIEGANY:
z dodatkiem bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a odroczeniemi półroczniami 1,80, kwartalnie 2,30, półrocznie 4,40, rocznie 8,80, na prosiłkę miesięczną, 1,60 hal., kwart., 7,40 k., półroczną 16 k., rocznie 30 k.

CENA OZCZESNA:
Przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 1 kor. 60 hal., za tekstem 70 hal. Reklami 200 hal. wstawki str. 40 hal. W drukarni s. wyżej 8 k. W składzie adresowym 4 k., Holenderski za 100 na przew. 1 k., w miesiąc 1 k.

W sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska” poradzaj się z kancelją: Popołudniowa 6 halorzy.

WYKONAWCZĄ WYDARZA SIA.

PIERWSZO- BIEDNY — „OAZA” KINO (gm. hotelu DZIS Wielce interesujący de- TEATR Europejski.) tentywy dramat w 6-lu części, pierwszy obraz z serii na rok 1917 ze słynnym artystą K. TITZ'EM w tyt. roli

PHANTOMAS (Ramata)

Z ostatniego komunikatu niemieckiego.

BERLIN, 13.2 (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 12.2

Zachodnia widownia wojny.
Na wschód od Armen- tieres i na południe od kanału La Bassé zostały zła- mane angielskie ataki. Po obu stronach Anore Angli- cy sześciokrotnie w nocy atakowali okopy naszczub- rzone o g n i e m arty- lerji na przestrzeni od Ser- re do Anore. Nieprzyjaciel- ponieś w naszym ogniu, a na północ od Serre rów- nież w walkach z blizka ciężkie straty. Opróżnie- nie niepotrzebnych nam linii okopów na południe wschód od Serre zostało przed ponowieniem angiel- skich ataków.

Wschodnia widownia wojny.
Miały miejsce ataki naszych wojsk.
Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Car, a Polska.

GENEWA 13.2 (tel. wł.) Agencja H. Vasa donosi z Peters- burga, że komisji zwołanej celem omówienia kwestji polskiej car polecił przygotować podstawę przyszłej organizacji wolnej Pol- ski i jej stosunku do cesarstwa rosyjskiego.

STOCKHOLM 13.2 (tel. wł.) W piśmie radykalnem petersbur- skiem „Dien” podkreślają, iż treść ostatniego oświadczenia rzą- du i cara rosyjskiego względem Polski nie odpowiada powadze chwili. W tekście oświadczenia tego niema żadnych konkretnych danych, ani też określa, odnoś- nie do przyszłego uregulowania stosunku polsko rosyjskiego.

Mizerny rezultat konfe- rencji petersburskiej

LUGANO 13.2 (tel. wł.) Ko- respondent „Corriera della Sera” donosi:

„Lord Milner, przewodni- czący delegacji angielskiej do Pe- tersburga, przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że konferen- cja w Petersburgu zajmowała się przede wszystkim ujednostajnie- niem akcji na wszystkich fron-

„Jednolitość akcji — mówił lord Milner — ze względu na ol- brzymią odległość frontów i tru- dną komunikację, jest prawie że nieosiągalna. Niemożliwe jest również wprowadzenie wspólnej dla wszystkich naczelnaj komen- dy. W teorji jest to bardzo piękne, w praktyce niewykonalne.

Radosławow o wojnie.

KOLONJA, 13.2 (tel. wł.) Prezydent bułgarski, Radosławow oświadczył korespondentowi „Köl- nische Zg.”, że przyszłe wypad- ki wzmocnią dotychczasowe po- wodzenia czwórporozumienia być nawet może, że wypadki te za- decydują ostatecznie o wojnie. W st. snaku do Ameryki rząd buł- garski zajmie stanowisko wy- nikające z obowiązków wzglę- dem czwórprzymierza.

Rosji brak broni i amunicji.

KOPENHAGA, 13.2 (tel. wł.) Przygotowanie nowej ofensywy rosyjskiej napotyka na wielkie trudności z powodu braku broni i amunicji. Z powodu przecięt- nia kolei syberyjskich i zawalenia towarem portów Władywostoku i Dalniego, transporty broni i a- municji amerykańskiej dotąd wy- ładowane być nie mogły. Rów- nież uniemożliwiona jest dostawa butów. Brak umundrowania i uz- brojenia jest tak dotkliwy, że mi- nister wojny polecił wstrzymać pobór roczników od 1901—1909 r.

Przygotowania.

ZURYCH, 13.2, (tel. wł.) Od kil- ku dni wstrzymany jest zupełnie ruch towarowy na kolejach francu- skich. Na linii Nantes — Basoncon odbywa się na wielką skalę przewóz wojsk.

Tysiąc zestrzelonych samolotów.

BERLIN, 13.2 (BK.) Biuro Wolf- fa donosi: Od początku wojny Niem- cy zestrzelili z górą 1000 nieprzyja- cielskich samolotów, przyczem sa- moloty zestrzelone na Bałkanach i na poza europejskich frontach beje- wych nie zostały w to wliczone. Wartość zniszczonych lub zabranych maszyn nieprzyjacielskich samolotów wynosi 50 milionów koron. 1700 nieprzyjacielskich lotników zabito lub wzięto do niewoli.

Szwajcaria a Austro-Węgry.

WIEDŃ, 13.2 (BK) W odpo- wiedzi na notę rządu austr. węgier- skiego, oznajmiającą o zastrzeżeniu wojny lądziemi podwodnemi, wska- zuje rząd szwajcarski na szereg kro- ków, przez które strony wiodące wojnę w ciągu tejże, wbrew prawom narodów i normom umowy, ścieśniły już wolność ruchu gospodarczego Szwajcarii — przez co zapowledziana obecnie blokada jest tembardziej przygniatającą i poważniejszą w sku- tkach — Rada Związku jest przeto zmuszona zaprotestować i prawnie się zasirzedz z całym naciskiem przeciw ogłoszonej blokadzie i jej przeprowadzeniu i w razie gdyby rzeczywiście przeprowadzenie bloka- dy okazało się zupełnem, zastrzedz sobie wszelkie prawa, na wypadek gdyby szwajcarscy obywatele i szwa- jcarskie ładunki miały być wydawane na zniszczenie.

Nie wojna, lecz własna obrona.

FRANKFURT n. M. 13.2. (B. K.) „Frankfurter Zeitung” donosi z New J. rku: J. kkolwiek Niemcy wyraźnie dzielią prze- ciwko amerykańskiej żegludze, to jednak prezydent, zwracając się w najbliższym czasie w tej sprawie, zażąda od Senatu nie wypo- wiedzenia wojny Niemcom, lecz raczej podjęcie środków obron- nych.

Zaprzeczenie.

BERLIN 13.2 (B.K) Biuro Wolffa dementuje wiadomości Biura Reutersa,

iż Niemcy zwrócili się do Stanów Zjednoczonych z notą zawierającą pro- pozycje skierowane ku uniknięciu wojny.

Wyjazd Gerarda
BERNO, 13.2 (BK) Przybył tu poseł Stanów Zjednoczonych w Niem- czech Gerard.

Na morzach.

LONDYN, 13.2 (BK.) Dwa an- gielskie i jeden norweski parowiec uległy zatopieniu.
BERLIN, 13.2 (BK.) Biuro Wolf- fa donosi: Między siedmioma statka- mi koalicyjnymi zatopionymi dnia 9.2 pięć wozło metale, dwa zaś pro- dukty spożywcze dla Anglii.
NEW JORK, 13.2 (BK) Przed- wczoraj popołudniu dwa nieuzbrojo- ne statki amerykańskie „Oil an” i „Rochester” wpłynęły na obszar wód objętych niemiecką blokadą. Oby- dwa okręty przybyły pomyślnie do Bordeaux.

NEW JORK 13.2. (BK) Towa- rzystwo żeglugi „Ameryka” donosi, iż jego okręty nie będą kursowały na Oceanie Atlantyckim, jeżeli rząd nie zapewni im dostatecznej opieki.

Straty morskie koalicji.

BERLIN, 13.2. (BK.) Ogólne straty floty wojennej naszych nie- przyjaciół osiagnęły cyfrą 822,535 tonn. Nie są w to wliczone krajo- wniki i inne statki pomocnicze.

Choroba królowej bułgarskiej.

SOFJA, 13.2 (BK.) Królowa buł- garska Zofja, która od dłuższego czasu szwankowała na zdrowiu obec- nie ro. chorowała się obficie.

NOWE PRZEPISY GRANICZNE.

Znaczne ułatwienia w podróżach po całym Królestwie Polskiem.

Ze strony najbardziej w tej sprawie kompetentnej dowiada- jemy się, iż z dniem 15 b. m. wejdą w życie ponizsze zmiany przepisów granicznych.

W uzupełnieniu przepisów o ruchu granicznym pomiędzy obszarem Generalnego Guberna- torstwa wojskowego lubelskiego — a Generalnego Gubernator- stwa warszawskiego zarządza się co następuje:

1. Członkowie Rady Stanu w Królestwie Polskiem otrzymu- ją prawo swobodnego podróżo- wania w Królestwie Polskiem.
- Osobom mieszkającym w o- brębie Generalnego Gubernator- stwa wojskowego lubelskiego mo- że być udzielone pozwolenie do

neralnym Gubernatorstwie war- szawskim bez ograniczenia cza- su „aż do odwołania”.

II. Słuchaczom warszaw- skiego Uniwersytetu i szkół wyż- szych może być dane pozwolenie do swobodnego podróżowa- nia do miejsca stałego zamiesz- kania w c. i k. Generalnym Gu- bernatorstwie wojskowym lubel- skiem — a naodwrot: słuchacze odpowiedzialnych zakładów nauko- wych w Krakowie i Lwowie mo- gą otrzymać pozwolenie swobo- dnego podróżowania do miejsca stałego zamieszkania położonego w Generalnym Gubernatorstwie warszawskim. To pozwolenie może być wydane najwyżej na trzy miesiące.

nienia do niemieckiego obszaru administracyjnego będą wydawane przez niemieckiego zastępcę przy c. i k. Generalnem Gubernatorstwie wojskowym w Lublinie, — do austro węgierskiego obszaru administracyjnego przez zastępcę c. i k. Naczelnego Wodza armji przy ces. niemieckiem Generalnem Gubernatorstwie w Warszawie.

Udzielone pozwolenie będzie w paszporcie uwidocznione przez wyciśnięcie odpowiedniej pieczęci.

III. Pozwolenia wyżej wyliczone będą wydawane bezpłatnie.

IV. Powyższe postanowienia nie zmieniają istniejących przepisów meldunkowych.

„Nic ważnego“.

Biurowolff ogłasza w piśmie niemieckich: Jeśli mówi się w komunikatach, że w ostatnich dniach na wszystkich widowiskach wojny „nic nowego”, to jednak na całym olbrzymim froncie o długości 2000 km. nie upływa właściwie ani chwila bez walki. Zaówno w Belgji, Francji, jak w Rosji, Rumunji, Macedonji, stoją wojska w okopach dniami i nocą pod bronią, a obserwatorzy artylerji na wyższych, ukrytych stanowiskach. Baterje w lasach, w śniegu ugrzęzłe — każdej chwili gotowe do ognia...

W nocy przesuwają się patrole przed zasiekami, przykucnięci w wyrwach „nadsłuchiwalce” baczą na szmer każdy. Co dnia z większym lub mniejszym trudem i niebezpieczeństwem przedsiębierze się rekonesans, aż pod stanowiska nieprzyjaciela prowadzone. Pionierzy grubą i budują szychty, nadsłuchując pod ziemią, czy nie zbliżają się minierzy nieprzyjacielscy. Przy tysiącach podziemnych aparatów telefonicznych bezustanna praca, ciągle wysyłanie i odbieranie wiadomości. Dniem i nocą pracuje się także nad istaniem zasieków uszkodzonych bronią ręczną nieprzyjaciela, lub jego pociskami działowymi.

Ze świtem wzbijają się w górę stada aeroplanów, by zebrać wiadomości, lub stoczyć bój z przeciwnikiem. Dniem i nocą, w śniegu i mrozie, posuwają się kolumny transportowe, nieraz w ogniu nieprzyjacielskim, by dostawić do linii bojowej amunicję, żywność, pocztę. Na tysiącach placów opatrunkowych, w lazaretach polnych, cała armja lekarzy i personelu sanitarnego pełni żmudne i denerwujące swe obowiązki. Nie znają spoczynku piekarnie i kuchnie polowe. Tak to miliony ludzi bez wytchnienia w nieustannej gorączce pierśmi swemi ostaniami ojczyznę.

Rada Stanu, a strajk nauczycielstwa.

„Gazeta Polska” z Dąbrowy donosi:

Wtorkowe posiedzenie Rady miejskiej poświęcono było ostatecznej likwidacji strajku szkolnego w obwodzie Dąbrowskim. Rada miejska miała na tem posiedzeniu zająć określone stanowisko wobec powziętych 5 b. m. na zjeździe delegatów gmina obwodu dąbrowskiego uchwał w sprawie strajku.

Obecny na posiedzeniu Radca Stanu p. Kozłowski w przemówieniu swem zaznaczył, że Rada Stanu, gdy ją tylko doszła wieść o wybuchu strajku, zajęła się tą sprawą bardzo energicznie, zwracając się do komisarza austro węgierskiego przy Radzie Stanu, bar. Konopki, który zapewnił, iż sprawa jest na dobrej drodze.

P. Kozłowski oświadczył dalej, że obecnie, po ukonstytuowaniu się Departamentu Oświecenia, sprawa szkolnictwa krajowego przejdzie niebawem w ręce tego Departamentu i zwrócił się do nauczycieli, aby wobec tego stanu rzeczy powrócili do pracy.

Ze świata.

Nieprzyjęcie ambasadora. Z Amsterdamu donoszą do Berliner Tage blatte: Jak się dowiaduje New York Herald, nowy ambasador austro węgierski w Waszyngtonie, hr. Tarnowski, przybył do prezydenta Wilsona, aby mu doręczyć papiery uwierzytelniające, ale prezydent odmówił przyjęcia ambasadora.

Zatrzymanie okrętów. Według wiadomości, które te nadeszły z Londynu, Anglia nie wypuszcza już żadnych okrętów szwedzkich z portów angielskich. Parostatek „Tule” był ostatnim szwedzkim statkiem, któremu pozwolono na opuszczenie Anglii. Na wodach norweskich. Według doniesienia Dagbladet okręt norwesk „Sortland” był ostrelwany przedwczoraj w nocy w obrębie wód terytorjalnych norweskich przez 2 angielskie przeciwlotnicowce.

Katedra języka polskiego w Instytucie francuskim w Paryżu. Wskutek wielkiego zainteresowania się we Francji sprawą polską — uznano za rzecz wysoce ważną i konieczną utworzenie w instytucie francuskim w Paryżu stałej katedry języka polskiego.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ

I HANDEL POLSKI.

Z całej Polski.

Dramat miłosny. W niedzielę około g. 3 w nocy numerowy w pokojach umeblowanych „Versal”, przy ul. Marszałkowskiej № 108 w Warszawie, usłyszał słabe jęki, dochodzące z pokoju № 7. Gdy na kilkakrotne dobijanie się do drzwi nikt z wewnątrz nie odpowiadał zawiadomiono o tem komisariat milicji. Po wyważeniu drzwi zastano na posłanym łóżku w ubranju kobietę około lat 25, na krześle przy oknie siedział, również ubrany, z głową opartą na stoliku — młodzieniec około lat 18 tu. Na szafce nocnej znaleziono 4 ry pastylki sublimatowe. Oboje otruli się i byli nieprzytomni. Prze prowadzone dochodzenie ustaliło, że onegdaj o g. 7 w. do wymienionych pokojów zgłosił się młodzieniec w towarzystwie kobiety w średnim wieku i po złożeniu u właściciela pokojów paszportów, oboje udali się do wspomnianego pokoju, skąd było słychać głośną rozmowę i śmiech, dopiero około godz. 3 usłyszano jęki. Z pozostawionych dowodów okazało się, że młodzieńcem jest 17 letni Mieczysław Ryszkiewicz, maszynista w teatrach miejskich zaś towarzyszką jego 28 letnia Teresa Blankowa, żona rakwizytora w tychże teatrach, ekspedientka w magazynie obuwia przy ul. Chłodnej, zamieszkała wraz z mężem, z którym żyła źle.

Oficjalne archiwum

b. lubelskiego Sądu Okręgowego.

Trybunał sądowy w Lublinie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 20 lutego b. r. Archiwum byłego Sądu okręgowego w Lublinie zostaje otwarte dla publiczności.

WYKAZ

ruchu chorobych zakaźnych, meldowanych w Wydziale Sanitarnym przy Magistracie m. Lublina za styczeń 1917 r.

| Rodzaj choroby | Pozostało z dnia 31 grudnia | Przybyło | Wyzdrowiało | Zmarło | Pozostało na dzień 1 lutego. |
|----------------------------|-----------------------------|-----------|-------------|----------|------------------------------|
| Tyfus brzuszny | 26 | 8 | 13 | 1 | 20 |
| Tyfus plamisty | 7 | 38 | 20 | 1 | 24 |
| Tyfus powrotny | 2 | | 2 | | |
| Ospa naturalna | | 2 | 2 | | |
| Dyżenterja | | | | | |
| Cholera | | | | | |
| Szkarlatyna | 40 | 3 | 34 | | 9 |
| Odra | | | | 1 | 2 |
| Dyżteryt | | 3 | | | |
| Zapalenie nągm. opon mózgu | | | | | |
| Róża | 1 | 2 | 1 | | 2 |
| Koklusz | | | | | |
| RAZEM | 76 | 56 | 72 | 3 | 57 |

Wydział Sanitarny miejski.

CZYTAJ CIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne. Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.